

Modele wyłączenia odpowiedzialności karnej



Witold Zontek

Kraków 2017

Rozdział III Brak czynu czy winy?

1. Zagadnienia ogólne

Potrzeba rozważenia zastosowania okoliczności wyłączającej odpowiedzialność karną, jak to już zostało wcześniej zarysowane, ma sens dopiero wtedy, gdy uznamy, że sprawca zrealizował znamiona typu czynu zabronionego. Jest to wniosek o tyle oczywisty, że nie wymaga szczególnego uzasadnienia. Przyjmując go natomiast za punkt wyjściowy do dalszych analiz cech i istoty poszczególnych *justifications* i *excuses*, od razu trafimy na przeszkodę. Kiedy bowiem analizowane zachowanie człowieka może zostać poddane prawnokarnemu wartościowaniu, najpierw na potrzeby oceny realizacji znamion typu, a potem ewentualnie pod kątem redukcji bądź eliminacji odpowiedzialności karnej? Pytanie zdaje się banalne, ale bliższa analiza zagadnień dla niego fundamentalnych nie ułatwia odpowiedzi. Dlaczego? Z uwagi bowiem na mało precyzyjne teoretyczne rozróżnienie braku czynu i braku zarzucalności¹.

W tej perspektywie warto na chwilę pochylić się nad dwiema okolicznościami, które tradycyjnie w doktrynie anglosaskiej omawiane są w kategoriach wyłączenia odpowiedzialności z uwagi na brak możliwości pokierowania przez sprawcę swoim zachowaniem, a których granice nie

¹ W perspektywie polskiego i niemieckiego dorobku nauki pisze o tym zagadnieniu A. Barczak-Oplustil, *Zasada...*, s. 176–182.

do końca zostały precyzyjnie wyznaczone. Chodzi o zagadnienie działania automatycznego oraz stanu niepoczytalności. W obu przypadkach człowiek nie może w pełni kontrolować swoich poczynań. Różnica polega na skali tego deficytu. Waga przywiązywana do tych okoliczności wynika z zasady indywidualizmu i autonomii, przyjętej jako fundamentalna w anglosaskim prawie karnym materialnym. Jeżeli człowiek nie ma możliwości ani uczciwej szansy (*capacity and fair opportunity*) dostosowania swojego zachowania do wymogów stawianych przez prawo, nie można poddać go przewidzianym przez to prawo karom, a fundamentalny wymóg realizacji znamion przedmiotowych typu (*actus reus*) jest spełniony jedynie wówczas, gdy można powiązać go z zachowaniem (działaniem bądź zaniechaniem) osoby².

1.1. Zachowanie niekontrolowane (*automatism*)

Od początku dyskusji nad sprawami osób powołujących się na brak kontroli nad swoimi działaniami orzecznictwo próbowało wyznaczyć racjonalne kryteria oddzielające zachowania prawdziwie niekontrolowane od tych, nad którymi efektywne władztwo było w jakiś sposób upośledzone, lecz ciągle obecne³. Właściwie jedynym stosunkowo niekontrowersyjnym przykładem działania niekontrolowanego jest przymus fizyczny, gdzie ciało osoby staje się jedynie mechanicznym narzędziem

2 A.P. Simester, G.R. Sullivan, *Criminal...*, s. 108; J. Loveless mówi natomiast, że tylko wtedy skazanie i wymierzenie kary są uzasadnione, gdy oskarżony świadomie wybiera zachowanie bezprawne – J. Loveless, *Criminal...*, s. 350. Autorzy ci zamieszczają rozważania o niekontrolowanych czynnościach człowieka w swoim podręczniku w części dotyczącej strony przedmiotowej typu. Podobnie czyni m.in. A. Ashworth w *Principles...* J. Herring rozważania na temat automatyzmu umieszcza zarówno w części dotyczącej strony przedmiotowej, jak również w rozdziale dotyczącym okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną – zob. J. Herring, *Criminal...*, rozdział 2 i 12. D. Ormerod omawia problematykę w rozdziale o okolicznościach eliminujących odpowiedzialność w oparciu o stan psychiczny (*mental capacity*) – zob. D. Ormerod, *Smith...* Także w rozdziałach dotyczących wyłączenia odpowiedzialności analizę automatyzmu przedstawiają J. Loveless – zob. J. Loveless, *Criminal...*, rozdział 8; oraz C.M.V. Clarkson, H.M. Keating, S.R. Cunningham – zob. C.M.V. Clarkson, H.M. Keating, S.R. Cunningham, *Criminal...*, rozdział 4.

3 W orzecznictwie można spotkać wiele potencjalnie synonimicznych określeń tego stanu, tj. automatyzm, brak świadomości, brak zamiaru, brak woli itp. W judykaturze są one często używane zastępczo, współczesna filozofia i neurologia starają się nadawać im jednak znaczenia odmienne – D. Ormerod, *Smith...*, s. 45 i w szczególności literatura cytowana w przypis 67.

w rękach innej⁴. A. Ashworth obrazowo omawia tę sytuację, stwierdzając, że w przypadku obezwładnienia fizycznego przez inną osobę można mówić raczej, że coś się jej stało, niż że ona coś zrobiła (*something happened to her*)⁵. Podobnie traktowany jest ruch ciała we śnie⁶. W sprawie *Bratty vs. Attorney General for Northern Ireland*⁷ znaleźć można dalsze przykłady utraty fizycznej kontroli nad ruchami swojego ciała, jednak z zaznaczeniem, że osoba ma ich świadomość⁸. Zdaniem sądu są to także przypadki spazmów, ruchów refleksyjnych oraz konwulsyjnych⁹. Co istotne, orzeczenie to zawiera także bardzo ważne stwierdzenie – istnienie domniemania kontroli i świadomości w stosunku do czynów człowieka musi ewentualnie zostać obalone dopiero podczas procesu. Kolejne przykłady automatyzmu można znaleźć w orzeczeniu *Hill vs. Baxter*¹⁰, a są to m.in. atak epileptyczny, zapadnięcie w śpiączkę, uderzenie w głowę czy też atak roju pszczoł. We wszystkich tych przykładach ważny jest przede wszystkim brak możliwości wolitywnej kontroli nad ruchami ciała. To te czynniki powodują, że dochodzi do fizycznego ruchu ciała (lub wymagany w takiej sytuacji ruch nie następuje), ale nie ma to nic wspólnego z efektywną i minimalną kontrolą osoby¹¹. Niestety powyższe stany faktyczne to jedynie ilustracje *in abstracto*, które w cytowanych orzeczeniach stanowią wyłącznie *obiter dictum*. Gdy więc przychodzi

4 Taki przykład podają A.P. Simester, G.R. Sullivan, *Criminal...*, s. 109; A. Ashworth, *Principles...*, s. 87; D. Ormerod, *Smith...*, s. 46.

5 A. Ashworth, *Principles...*, s. 86.

6 D. Ormerod nazywa to właśnie najczystsza formą braku świadomości – D. Ormerod, *Smith...*, s. 46.

7 *Bratty vs. Attorney General for Northern Ireland* [1963] AC 386 – szerzej omówiona przy okazji niepoczytalności.

8 Tak klasyfikują je m.in. J. Loveless, *Criminal...*, s. 351; A.P. Simester, G.R. Sullivan, *Criminal...*, s. 109.

9 „An involuntary act in this context (...) means an act which is done by the muscles without any control by the mind such as a spasm, a reflex action or a convulsion” (*Bratty vs. Attorney General for Northern Ireland*)

10 *Hill vs. Baxter* [1958] 2 Weekly Law Reports 76.

11 „Take the following cases: (1) The man in the driving seat is having an epileptic fit, so that he is unconscious and there are merely spasmodic movements of his arms and legs. (2) By the onset of some disease he has been reduced to a state of coma and is completely unconscious. (3) He is stunned by a blow on the head from a stone which passing traffic has thrown up from the roadway. (4) He is attacked by a swarm of bees so that he is for the time being disabled and prevented from exercising any directional control over the vehicle, and any movements of his arms and legs are solely caused by the action of the bees. In each of these cases it can be said that at the material time he is not driving”.

do rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, pewne uogólnienia nie znajdują zastosowania. Analiza orzecznictwa w zakresie rekonstrukcji kryteriów przyjęcia działania w ramach automatyzmu prowadzi do wniosku, że inaczej sprawy te są rozpatrywane w zależności od tego jakiego typu przestępstw dotyczą.

Najczęściej cytowaną w tym kontekście (i chyba najaktualniejszą, jeśli chodzi o nowe, merytoryczne rozstrzygnięcie) jest *Attorney General's Reference* (nr 2 z 1992)¹², sprawa zawierająca wniosek o dokonanie wykładni prawa w sprawie zawodowego kierowcy oskarżonego o spowodowanie śmiertelnego wypadku drogowego. W stanie faktycznym ów kierowca zjechał na pobocze, uderzając w zaparkowany tam pojazd, przez co śmierć poniosły dwie osoby. Biegły lekarz psychiatra wydał opinię mówiącą, że najprawdopodobniej kierowca doświadczył tzw. syndromu prowadzenia bez świadomości (*driving without awareness* – DWA)¹³.

Analizując zagadnienie prawne przedstawione przez Prokuratora Generalnego – czy syndrom DWA może, mając na uwadze kwestie prawne, spowodować stan automatyzmu¹⁴ – Izba Lordów uznała, że nie, gdyż poprzednie rozstrzygnięcia dotyczące wypadków samochodowych wyraźnie stawiają wymóg zupełnego zniesienia możliwości kontroli osoby nad ruchami ciała. Natomiast upośledzona czy też ograniczona kontrola nie jest wystarczająca. Na poparcie tej tezy sąd powołał się na wyrok *Watmore vs. Jenkins*¹⁵, w którym wyraźnie zaznaczono, że aby móc mówić o automatyzmie jako okoliczności prowadzącej do eliminacji odpowie-

12 *Attorney General's Reference* (nr 2 z 1992) [1994] Queen's Bench Division of the High Court 91.

13 Odnacza się on stopniową utratą koncentracji nad obrazem kierunku jazdy, lecz wzrok coraz bardziej skupia się na przedniej szybie pojazdu, przy czym widzenie peryferyjne jest zachowane, co pozwala na utrzymywanie toru jazdy. Jednak w takim stanie (występującym głównie wśród kierowców prowadzących pojazdy samotnie na długich, prostych, autostradowych odcinkach) przestaje się dostrzegać przeszkody znajdujące się na torze jazdy. Syndrom ten znany jest także jako hipnoza autostradowa (*highway hipnosis*) czy też prowadzenie bez trybu uwagi (*driving without attention mode* – DWAM). Szczegółowe informacje na ten temat można znaleźć na stronie European Road Safety Observatory pod adresem < http://erso.swov.nl/knowledge/content/55_fatigue/driving_without_awareness.html >, dostęp: 27.10.2017 oraz w cytowanej tam literaturze specjalistycznej, a także w dokumencie opracowanym przez European Transport Safety Council, *The Role...* W omawianej sprawie kierowca jechał wprawdzie cały czas swoim pasem, lecz w momencie, gdy autostrada zwężała się, kontynuował jazdę prosto, już na pobocze.

14 „Whether the state described as «driving without awareness» should, as a matter of law, be capable of founding a defence of automatism”.

15 *Watmore vs. Jenkins* [1962] 2 Queen's Bench Division of the High Court 572.

działności karnej, musi zostać wykazane całkowite wyłączenie świadomej kontroli nad zachowaniem¹⁶. Także w sprawie *Broome vs. Perkins*¹⁷, w której rozpatrywano przypadek wystąpienia stanu hipoglikemicznego podczas prowadzenia pojazdu, sąd próbował zdefiniować różnicę pomiędzy „standardową” jazdą samochodem a stanem automatyzmu, wskazując na to, że w trakcie jazdy kierowca świadomie odbiera szereg sygnałów i na ich podstawie decyduje o ruchach m.in. swoich kończyn, natomiast w stanie automatyzmu już tego nie może zrobić¹⁸. Nacisk na konieczność wykazania całkowitej utraty możliwości kontroli kładą także sądy cywilne, m.in. w sprawie deliktowej *Roberts and Others vs. Ramsbottom*¹⁹. Uzasadnienie wyroku zawiera wskazanie, że odpowiedzialność cywilna odpada w momencie udowodnienia wystąpienia nagłego zdarzenia powodującego utratę przytomności lub w inny sposób całkowicie uniemożliwiającego prowadzenie pojazdu²⁰.

Zatem obraz, jaki wyłania się z powyższych spraw, to niezwykle restrykcyjne warunki możliwości skutecznego powołania się na automatyzm. Wszystkie orzeczenia stawiają wymóg udowodnienia całkowitego wyeliminowania efektywnej kontroli nad ruchami ciała²¹.

16 „The justices could not, (...) have come to their conclusion that, (...) there had occurred such a complete destruction of voluntary control as could constitute in law automatism. (...) during some part of his travel over the relevant five miles, and of that part of the distance where his car was proceeding dangerously, the defendant was driving it”. Stan faktyczny stanowiący kanwę tego orzeczenia jest o tyle ciekawy, że sprawca wypadku samochodowego w trakcie jazdy doznał zapaści insulinowej (hipoglikemia), objawiającej się postępującą dezorientacją. Jednak dowody wskazywały na to, że pomimo pogłębiającego się stanu oskarżony nadal efektywnie kierował pojazdem aż do momentu zderzenia, choć z niezwykle ograniczoną świadomością swojego zachowania.

17 *Broome vs. Perkins* [1987] 85 Criminal Appeal Reports 321.

18 „When driving a motor vehicle, the driver's conscious mind receives signals from his eyes and ears, decides on the appropriate course of action as a result of those signals, and gives directions to the limbs to control the vehicle. When a person's actions are involuntary and automatic his mind is not controlling or directing his limbs”.

19 *Roberts and Others vs. Ramsbottom* [1980] 1 Weekly Law Reports 823.

20 „In civil cases too a defendant may be able to rebut a prima facie case of negligence by showing that a sudden affliction has rendered him unconscious or otherwise wholly incapable of controlling the vehicle”; jeśli chodzi o sprawy cywilne, zob. także *Waugh vs. James K. Allan Ltd.* [1964] 2 Lloyd's Law Reports 1, gdzie sąd wyraźnie podkreśla, iż nagły zakrzep w arterii serca (*coronary thrombosis*) może wyeliminować podstawy przypisania odpowiedzialności za wypadek drogowy.

21 Powodów takiego ostrego kryterium należy chyba doszukiwać się w specyfice ruchu drogowego. Mianowicie kierowca w trakcie poruszania się pojazdem powinien liczyć się z wieloma niespodziewanymi zdarzeniami. Reguły ostrożności, jakie go obowiązują, winny prowadzić do minimalizowania potencjalnego ryzyka. Tak np. w sprawie *R vs. Spurge (Frederick Albert)* nie uwzględniono argumentów oskarżonego o spowodowanie

Jak zauważają A.P. Simester i G.R. Sullivan, kryteria odnoszące się do automatyzmu wypracowane w orzecznictwie dotyczącym przestępstw związanych z ruchem drogowym nie przystają do judykatów wydanych w sprawach innych przestępstw²². W sprawie *R vs. Charlson (Stanley)*²³ oskarżony o spowodowanie poważnego uszczerbku na zdrowiu u swojego syna (uderzenie w głowę oraz wyrzucenie przez okno) przyznał, że pamięta uderzenie, ale nie ma pojęcia, dlaczego to zrobił, i następna rzecz, jaka mu się przypomina, to jazda samochodem. Opinia biegłego lekarza wykazała, że cierpiał on na raka mózgu, który był w takim stadium, że powodował niekontrolowane wybuchy agresji i zaniki pamięci. W rezultacie został uniewinniony właśnie ze względu na niemożność przypisania mu świadomego i kontrolowanego czynu²⁴. Odmienne niż w omawianym wcześniej przypadku hipoglikemii przedstawia się rozstrzygnięcie w sprawie *R vs. Quick (William George)*²⁵. Oskarżony, chory na cukrzycę,

wypadku drogowego, który tłumaczył, że do zdarzenia doszło z powodu specyfiki hamulców zamontowanych w jego samochodzie (przy ostrym hamowaniu samochód był silnie znoszony na prawo). Oskarżony doskonale zdawał sobie z tego sprawę, dlatego też na podstawie koncepcji zawinienia na przedpolu został skazany. W przypadku poruszania się pojazdem w sytuacji, gdy kierujący zdaje sobie sprawę z określonego defektu bądź nieprawidłowej charakterystyki toru jazdy (ze względu na np. wiek pojazdu czy jego wyeksploatowanie), brak podjęcia czynności w kierunku ich wyeliminowania i dalsze poruszanie się takim pojazdem realizuje przedmiotowe znamiona niebezpiecznej jazdy (*dangerous driving*). W podobnym tonie brzmi uzasadnienie wyroku *Hill vs. Baxter*, stanowiące, że statystycznie zaśnięcie za kierownicą jest częstym powodem wypadków drogowych, ale uznanie tego jako skutecznej okoliczności prowadzącej do eliminacji odpowiedzialności karnej byłoby nieracjonalne, ponieważ powszechnie wiadomo, że gdy kierowca czuje się senny – powinien się zatrzymać: „That drivers do fall asleep is a not uncommon cause of serious road accidents, and it would be impossible as well as disastrous to hold that falling asleep at the wheel was any defence to a charge of dangerous driving. If a driver finds that he is getting sleepy he must stop”. Identyczne argumenty przyjął sąd w orzeczeniu *Kay vs. Butterworth* [1945] 173 Law Times Reports 191. Tak też uznał sąd w starej, ale wciąż aktualnej sprawie *H.M. Advocate vs. Ritchie* [1926] High Court of Justiciary 45 – „Automatism is a defence to a charge of dangerous driving provided that a person takes reasonable steps to prevent himself from acting involuntarily in a manner dangerous to the public. It must be caused by some factor which he could not reasonably foresee and not by a self-induced incapacity”. Zdaje się to potwierdzać tezę, że w przypadku ruchu drogowego większy nacisk kładziony jest na ostrożność kierowców, którzy w przypadku podejrzenia złego stanu zdrowia, zmęczenia czy zażycia substancji psychoaktywnych powinni powstrzymać się od jazdy. Jedynie niespodziewane i nagłe pozbawienie kontroli nad pojazdem może być kwalifikowane jako automatyzm i prowadzić do uniewinnienia.

22 A.P. Simester, G.R. Sullivan, *Criminal...*, s. 110–111.

23 *R vs. Charlson (Stanley)* [1955] 1 Weekly Law Reports 317.

24 „If he did not know what he was doing, if his actions were purely automatic and his mind had no control over the movement of his limbs, if he was in the same position as a person in an epileptic fit then no responsibility rests upon him at all”.

25 *R vs. Quick (William George)* [1973] Queen's Bench Division of the High Court 910.

zażył rano odpowiednią dawkę insuliny, następnie zjadł niewielki posiłek i wypił kieliszek alkoholu. Kiedy poziom cukru zaczął się obniżać, według opinii biegłego oskarżony stawał się coraz bardziej agresywny, półprzytomny, chwilami tracił przytomność całkowicie i uciekał się także do użycia przemocy przeciwko innym. Będąc w tym stanie, napadł na jednego z pacjentów szpitala, w którym pracował jako pielęgniarz. Zasadniczym problemem, przed jakim stanął sąd, była kwestia rozważenia, czy hipoglikemię (a właściwie konsekwencje jej wystąpienia) należy traktować jako kwestię relewantną z punktu widzenia niepoczytalności, czy może jako czynnik wykluczający świadomość i kontrolę podejmowanych czynności. Ostatecznie sąd zdecydował, że powodem użycia siły przeciwko ofierze nie była cukrzyca jako zdiagnozowana choroba, lecz oddziaływanie wstrzykniętej insuliny. Stan, w jakim znalazł się oskarżony, pomimo że chwilami miał on świadomość tego, co się dzieje, powodował brak kontroli nad ruchami ciała, co uznać można za przejaw automatyzmu²⁶.

1.2. Negatywne przesłanki automatyzmu

W orzecznictwie i doktrynie angielskiej, jak w pewnym zakresie zostało to poruszone przy okazji przestępstw w ruchu drogowym, pojawia się koncepcja przypisania odpowiedzialności w przypadku, w którym w momencie realizacji znamion (*prima facie*) sprawca działał w stanie automatyzmu, lecz był on spowodowany jakimś jego wcześniejszym w pełni świadomym zachowaniem. Jest to próba racjonalizacji przyjętych założeń działania nieświadomego w sytuacjach, w jakich kryteria jego przyjęcia byłyby intuicyjnie zbyt szerokie i obejmowałyby przypadki, jakie z przyczyn kryminalnopolitycznych nie powinny się tam znaleźć. Zauważyć można jednak, iż konkretne przykłady tego rodzaju rozwiązania jawią się jako tak mało dogmatyczne, a tak bardzo próbujące spełnić wymogi po-

26 „In this case (...) alleged mental condition, (...) was not caused by his diabetes but by (...) use of the insulin prescribed by his doctor. Such malfunctioning of (...) mind as there was, was caused by an external factor and not by a bodily disorder in the nature of a disease which disturbed the working of (...) mind. It follows in our judgment that Quick was entitled to have his defence of automatism”; oczywiście jest to jedynie jedna z tez orzeczenia. Zostało ono uchylone z przyczyn częściowo proceduralnych, a częściowo ze względu na błędy materialnoprawne. Sąd pierwszej instancji w ogóle nie przedstawił ławie przysięgłych problemu automatyzmu, poprzestając na niepoczytalności. Co więcej, w sprawie pojawił się jeszcze jeden interesujący problem – oskarżony wypił alkohol pomimo swojego stanu zdrowia i zaleceń żywieniowych, czego wpływ powinien zostać jednak oceniony przez ławę.

lityki kryminalnej, że można powziąć wątpliwości, czy przypadkiem owa racjonalizacja nie poszła o krok za daleko. W doktrynie można odnaleźć propozycję wyszczególnienia trzech negatywnych przesłanek działania automatycznego. Są to:

1. stworzenie uprzedniego zagrożenia²⁷;
2. lekkomyślne działanie przed zdarzeniem²⁸;
3. intoksykacja²⁹.

27 Jeśli kierowca zasnął za kierownicą i w tym stanie spowodował wypadek, wcześniejsze jego zachowanie polegające na jeździe w stanie coraz większego zmęczenia i zaniechanie zrobienia stosownej przerwy stanowi *actus reus* typu spowodowania wypadku (wypadek na skutek nieostrożnej jazdy). Następnie przytoczyć można syndrom tzw. Dutch courage, czyli spożycia alkoholu lub innego środka psychoaktywnego w celu dodania sobie odwagi i stłumienia blokad wewnętrznych dla popełnienia przestępstwa. Spożywanie alkoholu stanowi to niebezpieczne zachowanie prowadzące bezpośrednio do fizycznej realizacji znamion typu, które nastąpiło przez utratę kontroli. Ostatnim interesującym przypadkiem, szczególnie szeroko analizowanym w orzecznictwie nowozelandzkim (sprawa *Wickliffe* [1987] 1 New Zealand Law Reports 55), jest stworzenie zagrożenia dla określonych dóbr i interesów prawnych, gdzie jednak sama realizacja znamion strony przedmiotowej następuje na skutek działań osób trzecich. W stanie faktycznym powyższej sprawy podczas napadu na sklep jubilerski oskarżony celował w kierunku sprzedawcy z odbezpieczonego pistoletu. Kiedy ten rzucił się w kierunku napastnika i pchnął go o ścianę, spowodowało to odruch bezwarunkowy zaciśnięcia dłoni (co oczywiście doprowadziło do wystrzału i śmierci sprzedawcy). Sąd uznał, że zachowanie polegające na celowaniu z pistoletu do innej osoby realizowało stronę przedmiotową typu usiłowania zabójstwa (stworzenie zagrożenia dla życia).

28 Doktryna angielska poświęca zagadnieniu spowodowania następczego stanu automatyzmu w drodze braku podjęcia określonych zachowań sporo miejsca; m.in. D. Ormerod argumentuje, że zawinione (przypisywalne) spowodowanie stanu, w którym słusznie następnie podnieść można działanie automatyczne, nie stanowi przesłanki uniewinnienia. Pogląd taki ma oczywiście zakorzenienie w polityce kryminalnej, ale zdaje się stanowić spójną całość z poglądami dotyczącymi intoksykacji i samoczynnego wprawienia się w ten stan. Autor rozciąga koncepcję szeroko przyjętą w sprawach automatyzmu w ruchu drogowym na inne typy czynów. Chodzi zasadniczo o wyznaczenie pewnych standardów postępowania, jakie w normalnym przebiegu czynności dnia codziennego, wykonywania zawodu czy też najogólniej rzecz ujmując – aktywności społecznej, winny zabezpieczać przed powstawaniem niekorzystnego ryzyka. Zasadniczo daje się wyznaczyć reguły dla m.in. diabetyków, którzy wiedząc, że brak spożycia stosownego posiłku po przyjęciu insuliny prowadzić może do niekontrolowanych zachowań agresywnych bądź utraty świadomości, nie mogą zastaniać się tym stanem. Oczywiście nie chodzi tutaj o zamierzone wprowadzenie się w ten stan, lecz o zaniedbanie pewnej rutyny dietetycznej obowiązującej przy schorzeniach diabetycznych. Analogicznie można potraktować zażywanie leku, o jakim wiadomo, że powodować może tego typu anormalne zachowania (aczkolwiek autor zaznacza, że nie dotyczy to sytuacji, gdy jest on zapisany przez lekarza). Oczywiście konsekwencją tego podejścia jest także zaklasyfikowanie do tej grupy reguł postępowania zasad związanych z zażywaniem narkotyków (zwłaszcza o charakterze halucynogennym) – zob. D. Ormerod, *Smith...*, s. 46–47.

29 Sytuacja, gdy sprawca świadomie wprawił się w stan odurzenia alkoholowego lub narkotycznego. Często bowiem może ono prowadzić do zachowań agresywnych lub, tak jak w sprawie *Kingston* – zniesienia hamulców związanych z np. popędami seksual-

2. Niepoczytalność (*insanity*)

Rozważania na temat działania w stanie automatyzmu, który można, posługując się znaną polskiemu karniście siatką pojęciową, opisać jako przypadek braku czynu, krzyżować muszą się z analizami dotyczącymi sytuacji zgoła podobnej – braku możliwości sterowania lub rozpoznania znaczenia swojego zachowania. Jak postaram się pokazać poniżej, w niektórych przypadkach można mieć zasadnicze wątpliwości, gdzie system anglosaski lokuje granicę pomiędzy brakiem zarzucalności a brakiem czynu. Od razu zaznaczyć należy w kontekście celów niniejszej pracy, że podejście do tej okoliczności jest niezwykle odmienne od tego prezentowanego w polskim piśmiennictwie, a w dodatku stanowi ona sama w sobie szerokie zagadnienie warte osobnego opracowania. Dlatego zostanie omówiona jedynie w takim wycinku, w jakim ma to znaczenie dla dalszych analiz teoretycznych.

2.1. Geneza niepoczytalności

Obecnie prawo w tej materii nie jest oparte na przesłankach medycznych, lecz na prawnych kryteriach odpowiedzialności sformułowanych w 1843 roku – tzw. regułach M’Naghtena (*the M’Naghten rules*)³⁰.

nymi, jakie w trakcie trzeźwości byłyby skutecznie kontrolowane. Sądy angielskie w tym zakresie kierują się wyłącznie polityką kryminalną dotyczącą samego wprowadzania się w niebezpieczny stan. W innych jurysdykcjach *common law* duży nacisk kładzie się na koincydencję *actus reus* i *mens rea*, co oznacza, że nie wystarczy wykazanie świadomości wprowadzenia się w stan zagrażający innym, lecz także przewidywanie tego, że zrealizuje się znamiona określonego typu. Co do zasady najłatwiejsze będzie to w przypadku przestępstw drogowych (a w szczególności niebezpiecznej jazdy) oraz typów, których znamieniem jest przemoc i agresywne zachowanie; zob. A.P. Simester, G.R. Sullivan, *Criminal...*, s. 113 i n.

³⁰ *M’Naghten rules* [1843] 4 State Trials 847; zostaną one omówione szczegółowo w dalszej części pracy. Na brak medycznych podstaw oceny stanu psychicznego w procesie karnym jako istotnym elemencie współczesnego prawa karnego materialnego zwraca uwagę m.in. D. Ormerod, nazywając to podejście zaskakującym w XXI w. – D. Ormerod, *Smith...*, s. 256. J. Herring – mówiąc, że najpilniejszą obecnie kwestią związaną z *insanity* jest podjęcie decyzji, czy definicja ma być oparta o nauki medyczne, czy też prawo winno skonstruować swoją własną, autonomiczną definicję i przesłanki – J. Herring, *Criminal...*, s. 727. A.P. Simester i G.R. Sullivan podkreślają, że paradoksalnie wiele osób, które cierpią na medycznie rozpoznane choroby ograniczające ich zakres postrzegania, wypadają z zakresu obecnej definicji – A.P. Simester, G.R. Sullivan, *Criminal...*, s. 701. A. Ashworth wskazuje na absurdy orzecznicze mające za przedmiot klasyfikowanie określonych schorzeń jako niepoczytalności – A. Ashworth, *Principles...*, s. 144. R. Memon i Q. Haque pokazują, jak nieprecyzyjne są przesłanki *insanity* i jak łatwo zmienia się pa-